

Posłuchaj

()

*(Żył około roku Pańskiego 1226).*

Engelbert urodził się w roku 1185 i był potomkiem starożytnego rodu hrabiów Bergen i Geldern. Rosła i wysmukła postać jego, jako też szlachetne rysy twarzy znamionowały zacność jego duszy i siłę woli, a wielostronna czynność jego i ścisła sprawiedliwość i wielkoduszność świadczyły wymownie o bogactwie działającej w nim łaski Bożej.

Poświęcił się Engelbert (co po staroniemiecku znaczy dzielny chłopiec) stanowi duchownemu. Hojne fundusze, jakiemi mógł rozporządzać, nastręczały żywemu młodzianowi sposobność do występowania okazale i wystawnie, odpowiednio wysokiemu urodzeniu; Opatrzność Boża uchroniła go jednak od dumy i zarozumiałości, przeznaczając mu obszerny zakres działania i ukazując mu wzniosłe cele, do których miał zdążać. Po ukończeniu nauk mianowano go nasamprzód proboszczem

katedralnym w Kolonii, a potem Biskupem monasterskim; wszakże godności Biskupiej nie przyjął, gdyż szanował prawa Kościoła i nie zaufał swej młodości, licząc lat zaledwie dwadzieścia i jeden.

W ówczesnym sporze powstałym między Filipem, księciem Szwabskim a Ottonem Saskim, który wywołał tyle niezgód, niepokoju i zamieszania, stanął on po stronie Papieża i w roku 1215 wyniesionym został na godność Arcybiskupa kolońskiego. Młody Arcybiskup nie zawiódł powziętych o sobie nadziei i okazał się wielkim mężem, jakiego wymagały okoliczności czasowe. Silną dłonią hamował i karcił gwałty i nadużycia ówczesnego rycerstwa, zmuszał ich do zwracania nieprawnie przywłaszczonych łupów i wynagradzania wyrządzonych krzywd i szkód, goił według możności zadane przez wojnę rany, jednych zjednywał sobie sumienną sprawiedliwością, drugich trzymał na wodzy ostrzem miecza, uzacniał lud ojcowską troskliwością i był najpotężniejszym i najznakomitszym Biskupem w Niemczech.

Było to też powodem, iż wybierający się na wyprawę włoską cesarz Fryderyk II mianował go w roku 1220 zawiadowcą państwa i opiekunem swego syna Henryka VIII, wybranego królem niemieckim. Engelbert sprawował obowiązki trudnego i ważnego urzędu tak mądrze i energicznie, iż zyskał szacunek swych przeciwników, a lud epokę jego rządów nazwał „złotymi czasami.“ Objeżdżał cały kraj aż do wybrzeży morza północnego, aby załatwiać spory, przywrócić bezpieczeństwo życia i własności i zaprowadzić wszędzie prawny ład i porządek. Aby cel ten osięgnąć, musiał nie tylko być prawodawcą i mądre ogłaszać rozporządzenia, ale także przywdziewać hełm i pancerz, aby zdobywać grody chciwego łupów rycerstwa, zamki burzliwej szlachty i tępić rozbójników. Był więc postrachem wszystkich złych; pewien kupiec prosił raz w jego obecności jakiegoś księcia o wolny przejazd przez jego księstwo. Książę nie śmiał mu go obiecać z obawy przed łupieżczą szlachtą,

która w tej okolicy dopuszczała się różnych gwałtów i napadów, przeto Engelbert zawołał, iż go bierze pod swoją opiekę: „Bierz mą rękawicę — rzecze — a gdy cię kto w drodze napadnie, pokaż mu ją i odwołaj się na mnie; gdybyś mimo to miał ponieść jaką stratę, ja za nią odpowiadam.“ Kupiec puścił się w drogę bez obawy, i nikt go nie zaczepił. Rękawica „Pana kolońskiego” była potężniejszą od zbrojnej eskorty.

Engelbert nie tylko był mężem stanu, ale i przykładnym Biskupem, dając każdemu przystęp i posłuchanie, dla biednych i sierot miał zawsze dłoń otwartą i serce czułe na obcą niedolę; kapłanów zachęcał słowem, datkami i własnym przykładem do szerzenia moralności i pobożności, i sprowadził Dominikanów i Franciszkanów do Kolonii. Gorliwość w sprawowaniu obowiązków wysokiego urzędu, jaki piastował, przyprawiła go o śmierć przedwczesną.

Hrabia Fryderyk Izenburski, krewny jego, był syndykiem i opiekunem zakonnic w Essen; zamiast jednak bronić klasztoru, zdzierstwem i chciwością spowodował jego upadek. Postępowanie to zganił Engelbert, zaskarżył łupiezcę przed cesarzem i Papieżem, odstąpił mu nawet część swych dochodów, byleby siostry zostawił w pokoju, a gdy to wszystko nic nie pomogło, pozbawił go urzędu. Wściekłość Izenburga doszła do tego stopnia, że chciał Engelberta zamordować. Na wezwanie Arcybiskupa stawił się wprawdzie w mieście westfalskiem Soest, aby się z nim ugodzić, ale nie chciał zawrzeć wyraźnej umowy. Przestrzegano Engelberta, aby się miał na baczności, wszakże świętobliwy kapłan nie chciał wierzyć, iżby blizki krewny miał knować tak niegodziwe zamiary. Wyspowiadał się jednak z całego życia i rzekł: „Niech się stanie wola Boża.“ Przy rozstaniu udawał hrabia Izenburg żal i rozczulenie, a nawet odprowadził go kawał drogi. Tymczasem w zasadzce czyhali

już na niego skrytobójcy i zamordowali świętego Arcypasterza pod Gawelsbergiem dnia 7 listopada 1225 roku. Ostatnie jego słowa były: „Boże, przebacz im.“

Później wystawiono na tem miejscu klasztor. Ciało jego spoczywa w katedrze kolońskiej, a grób zasłynął licznymi cudami; gród Izenburga zrównano natomiast z ziemią. Sam hrabia poszedł na tułaczkę i lubo się często przebierał, w jkońcu jednak został poznany, a pochwyciwszy go, zadano mu śmierć kołem dnia 18 listopada 1226 roku.

## Nauka moralna.

Święty Engelbert umarł piękną śmiercią sprawiedliwego. Ostatnie słowa, które przy konaniu wyzionął, były: „Boże, przebacz im.“ Względem wszystkich bowiem, jak Boga, Papieża, cesarza, bliźnich, zarówno złych jak i dobrych, względem poddanych, czy to bogatych lub ubogich, prostaczków lub wykształconych, względem wszystkich przestrzegał sprawiedliwości. Czy może tedy być większa nad tę pochwała, na jaką sobie zasłużył mąż stojący na wysokim szczeblu szczęścia i skrępowany tylu obowiązkami?

1) Sprawiedliwość jest jedną z czterech cnót głównych. Oddaje ona każdemu to, co mu się słusznie należy i polega prócz tego na tem, ażeby wynagrodzić wszelkie krzywdy z umysłu bliźnim wyrządzone na własności doczesnej, zdrowiu ciała,

zbawieniu duszy, honorze i dobrej sławie. Przełożony winien żądać od podwładnych tylko tego, co według praw Boskich jest słusznem, karać bez względu na osobę bezprawia, dbać o dobro powszechne i każdego z osobna. Podwładni są sprawiedliwymi, jeśli oddają nie tylko pozornie przełożonym winną cześć i szacunek, ale czują go także i w sercu; jeżeli są posłuszni prawom i rozporządzeniom prawowitej władzy, jeżeli się starają o pokój i zgodę, która jest podstawą dobra publicznego.

2) Sprawiedliwość jest rzeczywistą zasługą. Uzacnia ona każdego i zbliża do Boga, który rządzi światem według zasad sprawiedliwości, a ludzi według zasad słuszności. Pismo św. w wielu miejscach mówi o sprawiedliwości Bożej, a Jan święty w księdze objawienia Wykonano w zakładzie Karola Miarki w Mikołowie. Święty Marcin. Biskup przepowiada, że kiedyś wszystkie ludy i narody odezwą się okrzykiem radości: „Cześć i sława Bogu, sprawiedliwym bowiem jesteś, Panie, i prawdziwymi i sprawiedliwymi są wyroki Twoje!“ Bóg ma też szczególne upodobanie w tej cnocie i już tutaj na ziemi hojnie ją wynagradza. Psalmista Pański prawi: „Byłem młodym i zestarzałem się, alem nigdy nie widział sprawiedliwego opuszczonym, ani jego potomków łaknących chleba. Oko Pańskie patrzy na sprawiedliwego, a ucho wysłucha prośby jego.“ Daniela w lwiej jamie dzikie bestye nie pożarły; gdy go król odwiedził i dziwił się, że go srogie zwierzęta nie tknęły, Prorok odpowiedział: „Bóg mój zesłał Anioła Swego i zamknął lwie paszczęki, aby mnie nie uszkodziły; znalazł mnie bowiem sprawiedliwym, a i tobie, królu, krzywdy nie uczyniłem.“ Ślubujmy przeto Bogu wespół z Dawidem: „Sprawiedliwym pragnę stanąć przed Obliczem Twojem, Panie!“

## Modlitwa.

Panie, który sprawiedliwym jesteś w każdym czynie Swoim, racz za przyczyną sługi Swego Engelberta dać nam tę łaskę, abyśmy wobec Sądu Twego okazali się sprawiedliwymi i godnymi się stali Twego miłosierdzia i błogosławieństwa Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i Duchem świętym żyje i króluje, po wszystkie wieki wieków. Amen.

*Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:*

**Dnia 7-go listopada** w Padwie złożenie zwłok pierwszego Biskupa tegoż miasta, św Prosdocyma, którego Apostoł Piotr wyświęcił i tamdotąd wysłał dla głoszenia Słowa Bożego; jaśniał on wielu cnotami i cudami dostąpiwszy błogosł. zgonu. — W Perugii śmierć męczeńska św. Herkulana, Biskupa. — Tegoż dnia uroczystość świętego Amaranta, Męczennika, który swój zwycięski żywot zakończył pod Albi, a teraz jest w posiadaniu wiecznej chwały. — W Melitinie w Armenii męczeństwo św. Hierona, Nikandra i Hezychiusza z 30 towarzyszami, którzy wszyscy ukoronowaniu zostali podczas prześladowania Dyoklecyańskiego pod prezesem Lyziaszem. — W Amfipolis w Macedonii wspomnienie św. Męczenników Auktusa, Tauriona i Tessaloniki. — W Ankyra śmierć męczeńska Melazippusa, Antoniego i Karina, którzy pod Julianem Apostatą poginęli dla

wiary. — W Kolonii uroczystość św Engelberta, Arcybiskupa, który życie radośnie poświęcił dla obrony wolności Kościoła i posłuszeństwa ku Stolicy Papieskiej. — W Aleksandryi pamiątka św. Achilla, Biskupa, który wszędzie był znanym wedle swej uczoności, gorliwości wiary i świętego życia. — We Fryzyi złożenie zwłok świętego Willibrorda, Biskupa z Utrechtu, którego Papież Sergiusz święty wyświęcił na Biskupa i upoważnił do głoszenia Ewangelii we Fryzyi i Danii. — W Mecu uroczystość św. Rufusa, Biskupa i Wyznawcy. — W Strasburgu uroczystość św. Florencyusza, Biskupa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

***Related***